

tyle dni trwał protest
okupacyjny salowych
w Urzędzie Miasta
w Dąbrowie Górniczej.
WIĘCEJ » STRONA 3

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

Solidarność

Beata Marynowska:
Związki mają wpływ na przestrzeganie
przepisów bhp w zakładach.

STRONA 6

Eugeniusz Karasiński:
Zabrzańskie uroczystości będą lekcją
historii dla młodych pokoleń.

STRONA 8



Wszyscy kandydaci na członków Prezydium Komisji Krajowej zaproponowani przez przewodniczącego Piotra Dudę zyskali akceptację większości członków KK. **W skład Prezydium weszli m.in. dwaj przedstawiciele Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, Bogdan Biś i Henryk Nakonieczny.**

Nowe Prezydium Komisji Krajowej

Pierwszym zastępcą przewodniczącego Komisji Krajowej został Bogdan Biś, który odpowiadać będzie m. in. za kierowanie KK jako zakładem pracy. Będzie też zastępował przewodniczącego w razie jego nieobecności. Na 91 ważnych głosów poparło go 84 głosujących. Biś był do tej pory zastępcą przewodniczącego i sekretarzem Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Z kolei Henryk Nakonieczny będzie odpowiadał za relacje z Komisją Trójstronną. Nakonieczny w latach 1998-2003 był szefem górniczej Solidarności. Od 12 lat jest przedstawicielem związku w Komisji Trójstronnej. Poparło go 82 członków KK.

Pozostali zaproponowani przez przewodniczącego kandydaci na członków Prezydium KK to przedstawiciele innych regionów. Zastępcą przewodniczącego Komisji Krajowej ds. struktur terenowych wybrano Tadeusza Majchrowicza, obecnego przewodniczącego Regionu Podkarpacie. Poparło go 53 członków KK. Sekretarzem Komisji Krajowej została Ewa Zydorek z Regionu Wielkopolska. Poparło ją 51

Obecnie Prezydium Komisji Krajowej liczy 6 członków, w poprzedniej kadencji było to 14 osób.

głosujących. Skarbnikiem KK wybrano Jerzego Jaworskiego z Regionu Małopolska. Dostał 61 głosów. Jaworski jest obecnym skarbnikiem Regionu Małopolska. Od 25 lat pracuje w Radiu Kraków w dziale technicznym. Jest tam przewodniczącym Komisji Zakładowej.

Podczas ubiegłotygodniowych obrad Komisja Krajowa, na wniosek Piotra Dudy, zdecydowała o zmniejszeniu składu Prezydium KK. Będzie ono liczyć 6 członków. Piotr Duda zapowiedział jednak, że na jednym z najbliższych posiedzeń zostanie poszerzone m. in. o wiceprzewodniczącego ds. struktur branżowych. Prezydium w poprzedniej kadencji liczyło 14 osób.

Piotr Duda przedstawił również koncepcję pracy Komisji Krajowej. Zapowiedział, że nie będzie organizował konwentów przewodniczących. Dużą rolę w prezydium będą odgrywali



Bogdan Biś do Solidarności należy od 1980 r. W latach 1998-2006 był przewodniczącym Komisji Zakładowej w Zakładzie Górniczym „Sobieski” w Jaworznie. W kwietniu 2006 r. został powołany w skład prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność i do tej pory pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego i sekretarza ZR. Kierował też związkowym Biurem Ekonomiczno-Prawnym i m.in. zajmował się interwencjami związkowymi.

Bogdan Biś jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Ma 48 lat. Żonaty, ma troje dzieci: 21-letnią Jadwigę, 19-letniego Wojtkę i 15-letnią Kasię. W wolnych chwilach lubi dobrą lekturę. Amatorsko gra też w piłkę nożną i uprawia nordic walking.

przewodniczący odpowiedzialni za struktury terenowe i branżowe.

Spotkanie rozpoczęło się od uroczystych podziękowań dotychczasowym



Henryk Nakonieczny do Solidarności kopalni „Sosnowiec” wstąpił w 1980 r. W latach 1993-1995 był wiceprzewodniczącym Sekretariatu Górniczego i Energetyki NSZZ Solidarność oraz Sekcji Krajowej Górniczego Węgla Kamiennego. W latach 1995-1998 był członkiem Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Od 1998 r. do 2003 r. szef górniczej Solidarności.

Od 1998 r. uczestniczy w pracach Komisji Krajowej NSZZ Solidarność i jest delegatem na Krajowy Zjazd Delegatów. Od 1999 r. bierze udział w pracach Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych.

Henryk Nakonieczny ma 52 lata. Obecnie pracuje w Spółce Restrukturyzacji Kopalń w Katowicach.

członkom prezydium, które wspólnie składali Piotr Duda i Janusz Śniadek,

byli przewodniczącymi KK NSZZ „S”.

WG, POD

Duda: Nie walczyć z kryzysem kosztem najuboższych

Załamujący się dialog społeczny, szanse na jego ożywienie oraz zmiany w Solidarności były głównymi tematami rozmów przewodniczącego Solidarności Piotra Dudy z ministrem pracy i polityki społecznej Jolantą Fedak.

Szef Komisji Krajowej i minister pracy spotkali się w miniony piątek w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.

Najważniejszym wątkiem spotkania była sprawa nierealizowania przez rząd ustaleń podjętych wcześniej w Komisji Trójstronnej. Chodzi o niepodwyższenie kryteriów dochodowych uprawniają-

Foto: TSD



Minister Jolanta Fedak tłumaczyła Piotrowi Dudzie, że odrzucenie ustaleń Komisji Trójstronnej to decyzja ministra finansów

cych do świadczeń z pomocy społecznej, a także ustalenie

przez gabinet Donalda Tuska wysokości płacy minimalnej

na poziomie 1386 zł, choć wcześniej reprezentujący rząd w Komisji Trójstronnej Waldemar Pawlak i Jolanta Fedak zgodzili się, by w 2011 roku wynosiła ona 1408 zł.

Minister Jolanta Fedak wyjaśniła, że odrzucenie ustaleń Komisji Trójstronnej to decyzja ministra finansów. Dług publiczny jest blisko poziomu 55 proc. PKB i rząd bezwzględnie tnie wydatki. – Takimi działaniami rząd przerzuca ciężar walki z kryzysem na najuboższych. Solidarność nigdy tego nie zaakceptuje – zapowiada Piotr Duda. Przewodniczący Komisji Krajowej podkreśla, że w przypadku

kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń z pomocy społecznej chodzi o kwotę ok. 600 mln zł. – Dla budżetu jest to suma do wygospodarowania, bez wielkiego wpływu na wysokość deficytu. Można znaleźć inne możliwości cięć w budżecie, zamiast oszczędzać na najuboższych, żyjących często poniżej minimum biologicznego – zaznacza Duda.

Podczas spotkania rozmawiano też o przygotowywanych przez rząd ustawach żłobkowej i o pieczy zastępczej. Minister Fedak wyraziła nadzieję, że obie wejdą w życie od począt-

ku przyszłego roku. Dzięki ustawie żłobkowej łatwiejsze będzie zakładanie takich placówek. Z kolei ustawa o pieczy zastępczej powinna doprowadzić do sprofilowania instytucji rodziny zastępczej. Szef Solidarności Piotr Duda zadeklarował poparcie związku dla obu tych rozwiązań.

Minister Fedak złożyła gratulacje Piotrowi Dudzie z racji objęcia przez niego stanowiska szefa Komisji Krajowej. Rozmówcy zadeklarowali chęć współpracy we wszystkich istotnych kwestiach społecznych.

WG

LICZBA tygodnia

92

lata temu, 11 listopada 1918 r., Rada Regencyjna utworzona przez zaborców Polski, Austrię i Niemcy, przekazała naczelne dowództwo wojsk polskich Józefowi Piłsudskiemu, który w przededniu ogłoszenia tej decyzji powrócił z więzienia w Magdeburgu. Tym samym po 123 latach zaborów Polska odzyskała niepodległość i powróciła na mapę Europy. Odrodzenie Rzeczypospolitej było możliwe dzięki klęsce zaborców na frontach I wojny światowej. Wcześniej, w nocy z 6 na 7 listopada w Lublinie powołany został Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, którym kierował Ignacy Daszyński. 14 listopada Rada Regencyjna rozwiązała się, przekazując Piłsudskiemu władzę cywilną. Podporządkował mu się również rząd Daszyńskiego. Józef Piłsudski powołał nowy gabinet i 22 listopada ogłosił się Naczelnikiem Państwa Polskiego. W 1937 r. Sejm RP ustanowił 11 listopada świętem narodowym.



TRZY pytania

Bogdan Biś, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność

To była bardzo trudna decyzja

Jakimi sprawami będzie się pan zajmował w Komisji Krajowej? Jakie zmiany uważa pan za najważniejsze do przeprowadzenia w najbliższym czasie?

– Musimy zmienić schemat organizacyjny, który w poprzedniej kadencji dopasowany był do liczby członków Prezydium KK, a tych było szesnastu. Nowe Prezydium w tej chwili liczy sześć osób. Nawet jeżeli będzie nas ośmiu, to i tak na jedną osobę przypadnie znacznie szerszy zakres obowiązków, niż do tej pory. 16 listopada odbędzie się posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej, w trakcie którego porozmawiamy na temat podziału obowiązków. Jest ich bardzo dużo, ale my już musimy rozpocząć pracę. Jako pierwszy zastępca przewodniczącego związku będę zajmował się również sprawami związanymi z funkcjonowaniem Komisji Krajowej jako zakładu pracy. Do moich obowiązków będą należały sprawy związane z dokonywaniem czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do pracowników zatrudnionych w KK. Tak też było w poprzedniej kadencji, tymi problemami zajmował się wiceprzewodniczący związku, Maciej

Jeszcze w tym tygodniu złożę rezygnację z funkcji zastępcy przewodniczącego Zarządu Regionu.

Jankowski. Natomiast jest jeszcze zbyt wcześnie, by rozmawiać na temat innych zmian. Musimy sporządzić bilans otwarcia, poznać szczegółowo przychody i koszty funkcjonowania KK, ponieważ to będzie determinowało dalsze działania. Już jednak myślimy o tym, by biura eksperckie znajdowały się w Warszawie i były dobrze obsadzone. To jest bardzo ważne. W stolicy znajdują się ministerstwa, tu zapadają najważniejsze decyzje.

Piotr Duda zapowiedział, że rezygnację z funkcji przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności złoży pod koniec roku, czy pana plany są podobne?

– Nie. Jeszcze w tym tygodniu złożę rezygnację z funkcji zastępcy przewodniczącego Zarządu Regionu i sekretarza ZR oraz przekażę wszystkie sprawy, które do tej pory prowadziłem. Muszę to zrobić, ponieważ już od 15 listopada będę zatrudniony w Komisji Krajowej. Musi się tak stać, gdyż przejmując obowiązki w Komisji Krajowej i wchodząc w rytm jej pracy, muszę być jej pracownikiem.

Jak rodzina przyjęła pana decyzję?

– To nie była łatwa decyzja, a największa trudność wiązała się właśnie z rodziną i ze świadomością, życia na odległość. Na razie, przynajmniej przez najbliższy rok, nie będę miał możliwości wykonania żadnego ruchu związanego z przeprowadzką. Najmłodsza córka Kasia jest w trzeciej klasie gimnazjum, a żona dopiero półtora roku temu wróciła do pracy zawodowej. Nie jest łatwo, ale mam nadzieję, że wszystko się poukłada. Na razie trochę się rozsypaliśmy, najstarsza córka studiuje na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie, a syn właśnie rozpoczął studia na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

AK

Domagają się godnych warunków pracy

Pracownicy Kaufland Polska zatrudnieni w marketach i centrach dystrybucyjnych walczą o lepsze warunki pracy. Przed sklepami Kaufland Polska w Rudzie Śląskiej, Chorzowie, Mysłowicach, Jaworznie i Wrocławiu oraz przed centrum dystrybucyjnym w Rokoszycach w zeszłym tygodniu ruszyła akcja ulotkowa.

Zatrudnieni w Kauflandzie domagają się od kierownictwa sieci realnych i możliwych do wykonania norm wydajności, podwyżki wynagrodzeń, umów o pracę na czas nieokreślony dla wszystkich pracowników, poprawy warunków bezpieczeństwa pracy i poszanowania prawa pracowników do organizowania się w związku zawodowym.

– My, pracownicy Kaufland Polska potrzebujemy twojego poparcia. Każdego dnia wykonujemy pracę, z której korzystają setki tysięcy klientów w całej Polsce. Często pracujemy wiele godzin w warunkach, które zagrażają naszemu życiu i zdrowiu. Dobra jakość w niskiej cenie – nie kosztem pracowników – głosi treść ulotki.

W zeszłym tygodniu do przedstawicieli pracodawców w 98 miastach w całej Polsce trafiła petycja z ich postulatami.

– W odpowiedzi pracodawca zaproponował termin rozmów dopiero na styczeń, podczas gdy pracownikom Kauflandu chodziło o spotkanie jeszcze przed świętami. Chcieli wynegocjować dla załóg podwyżki lub świąteczne bonusy. W Kauflandzie wysokość funduszu socjalnego na pracownika wynosi tylko 350 zł – mówi Tomasz Cichoń, pracownik Biura Rozwoju Związku Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

Dlatego pracownicy zdecydowali się na rozdawanie ulotek przed wybranymi sklepami i informowanie klientów o swojej sytuacji. Od klientów oczekują wsparcia w walce o godne życie. Jeżeli te działania nie skłonią kierownictwa Kauflandu do zmiany terminu rozmów, to zapowiadają, że zmuszeni zostaną do zmiany formy działania.

BEA

W małych miastach nie ma pracy dla magistrów

W małych miastach jest praca dla absolwentów szkół średnich i zawodowych. Ale ci z wyższym wykształceniem, jeśli chcą pracować w swojej profesji, muszą wyjechać – wynika z najnowszego raportu firmy Sedlak & Sedlak. Ekspansja dużych firm sieciowych takich jak Tesco, Stokrotka czy Real przyczyniła się do spadku bezrobocia w miastach liczących od 50 do 90 tys. mieszkańców. W ciągu ostatnich pięciu lat powstało kilkanaście tysięcy miejsc pracy, co przyczyniło się do wzrostu wskaźnika aktywności zawodowej z 52 do 55 proc. I – jak wynika z planów inwestycyjnych wielkich sieci – w ciągu najbliższych 2–3 lat ta liczba powinna się podwoić. Świadczą o tym plany większości sieciowców. Np. Kaufland tylko do końca roku chce otworzyć ok. 40 nowych supermarketów na prowincji, a Komfort (materiały wykończenia wnętrz) – 28.

Sęk jednak w tym, że w nowo powstających inwestycjach mało jest pracy dla ludzi z wyższym wykształceniem. Ci, żeby znaleźć posadę zgodną ze swoimi kwalifikacjami, muszą wyjeżdżać do dużych miast. Duże firmy np. z branży informatycznej czy telekomunikacyjnej nie są zainteresowane uruchamianiem swoich centrów na prowincji. Tacy giganci jak Motorola czy Siemens otwierają przedstawicielstwa głównie w dużych ośrodkach uniwersyteckich, takich jak Kraków, Wrocław czy Gdańsk, bo liczy się dla nich dostęp do wyształconej kadry.

Tymczasem ponad połowa (a na niektórych wydziałach nawet 70–80 proc.) słuchaczy to mieszkańcy małych miast. – Wielu z nich chętnie wróciłoby do swoich miejscowości, ale zostają w miastach, bo tam jest praca – tłumaczy Mateusz Walewski, ekspert CASE. – Tracą na tym małe miejscowości, bo nie potrafią zatrzymać najlepiej wykształconych i niweczą tym samym swoje szanse na rozwój. Co gorsza, jeżeli nic nie zrobimy, to przepaść intelektualna pomiędzy prowincją a dużymi aglomeracjami będzie się powiększała.

Sytuację mogłaby poprawić lepsza polityka fiskalna samorządów wobec firm (np. niższe podatki), a także poprawa infrastruktury. Do mniejszych miast rzadko prowadzą drogi ekspresowe, którymi pracownicy z innych miast mogliby szybko dojechać. Nie ma też ciekawej oferty mieszkaniowej czy kulturalno-rozrywkowej.

» *Dziennik Gazeta Prawna*
9 listopada 2010, Ewa Wesółowska

Przyszły rok bez przełomu na rynku pracy

Stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec 2011 r. nie spadnie tak znacząco, jak założył rząd – oceniają ekonomiści. Zgodnie z ich prognozami stopa obniży się do ok. 10,8 proc. na koniec 2011 r. wobec 9,9 proc. wpisanych do projektu budżetu. – Sytuacja na rynku pracy będzie lepsza, ale to nie będzie rok przełomu – mówi Jacek Męcina, ekspert rynku pracy. Jego zdaniem choć od kilku miesięcy rośnie produkcja w firmach przemysłowych, to wiele z nich na stałe nie zwiększa zatrudnienia. Częściej korzystają za to z usług pracowników tymczasowych lub sezonowych.

Według Męciny firmy zaczną zatrudniać pracowników, gdy przyspieszą inwestycje. Jego zdaniem pod koniec 2011 r. stopa bezrobocia rejestrowanego wyniesie ok. 10,5 proc. – Jeśli parlament utrzyma rządowe cięcia w Funduszu Pracy, to pozbawimy się dodatkowo możliwości interwencyjnej – mówi ekspert rynku pracy. Przypomina, że dzięki szkoleniom, stażom, pracom interwencyjnym i dopłatom do stanowisk miejsc pracy w 2009 r. ok. 700 tys. osób znalazło czasowe zajęcie.

Z wrześniowych danych GUS wynika, że w ciągu roku bezrobocie spadło w około 80 z prawie 380 powiatów. W ponad 20 bezrobocie jest wyższe o ponad 2 pkt proc. w stosunku do poziomu sprzed roku. Bezrobocie często spadło tam, gdzie urzędy pracy dostały spore pieniądze na aktywizację (np. w Bartoszycach). – Jeśli będziemy mieli mniej pieniędzy, trudno

będzie zmniejszać bezrobocie – ocenia Anna Konowrocka, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Bartoszycach.

Prof. Maria Drozdowicz-Bieć z SGH przypomina, że przy wychodzeniu z poprzedniego kryzysu po 2001 r. zatrudnienie nie rosło przez dwa lata mimo wzrostu gospodarczego. – Teraz było inaczej: gospodarka rosła i rosło bezrobocie. W przyszłym roku bezrobocie spadnie, ale też dynamika wzrostu PKB będzie niższa – dodaje ekonomistka.

» *rp.pl*, 9 listopada 2010,
Aleksandra Fandrejewska

Więcej wydamy na święta

Choć w Europie konsumenci raczej oszczędzają, polska rodzina na święta wyda 1,8 tys. zł, 18,7 proc. więcej niż rok temu

Firma Deloitte przebadada zwyczaję konsumencie w sezonie świątecznym w 19 krajach. Jak czytamy w raporcie statystyczna polska rodzina wyda na nie 445 euro, 18,7 proc. więcej, niż rok temu. Na Ukrainie budżet na ten cel wynosi 280 euro, na Słowacji 435 euro, w Niemczech 470 euro zaś w Wielkiej Brytanii aż 750. W naszym kraju oraz w pozostałych największa część budżetu zostanie przeznaczona na prezenty.

– Największym zainteresowaniem będą się cieszyć artykuły użytkowe oraz marki własne sieci handlowych – wyjaśnia Magdalena Jończyk z Deloitte.

Ponad połowa Polaków deklaruje, że na prezent najchętniej dostałaby kosmetyki lub perfumy. Ta kategoria jest też najczęściej wymieniana jeśli chodzi o produkty, które kupimy rodzinie czy znajomym. Firma podaje także, że z roku na rok coraz chętniej prezenty kupujemy w internecie – głównie w serwisach aukcyjnych, ale także w e-sklepach. W tym kanale wydamy już co trzecią złotówkę przeznaczoną na prezenty.

– Polacy jednak równie często szukają prezentów w sklepach internetowych co tradycyjnych – dodaje Adam Chrościelewski z Deloitte.

» *rp.pl*, 9 listopada 2010,
Piotr Mazurkiewicz

Zaproszenie na Pielgrzymkę Górników

21 listopada odbędzie się jubileuszowa XX Ogólnopolska Pielgrzymka Górników na Jasną Górę, organizowana przez Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność. Do udziału w pielgrzymce związkowcy zapraszają górników i energetyków wraz z rodzinami, komisje zakładowe i poczty sztandarowe.

Pielgrzymi uczestniczyć będą w mszy świętej koncelebrowanej w Bazylice Jasnogórskiej pod przewodnictwem ks. bp. Kazimierza Ryczana oraz kapłanów: kapelana SGiE ks. prałata Bernarda Czernieckiego, ojca Jana Zinówko, ks. prałata Andrzeja Paździutko i ojca Jana Żaka.

RED.

Po 61 dniach salowe zawiesiły protest okupacyjny w dąbrowskim magistracie. Straciły wszelkie złudzenia, że obecne władze miasta pomogą im w zachowaniu miejsc pracy. Czekają na wyrok sądu pracy i wierzą w dobrą wolę nowych władz miasta

Salowe z Dąbrowy zawiesiły okupację

5 listopada przed sądem pracy w Dąbrowie Górniczej odbyły się rozprawy z pozwów salowych ze Szpitala Specjalistycznego im. Starkiewicza wobec Spółdzielni Inwalidów Naprzód z Krakowa. Były to pozwycie o ustalenie pracodawcy. Jako pracodawcę salowe wskazują firmę Naprzód, która ich zdaniem powinna je przejąć od firmy Aspen, poprzednio świadczącej usługi sprzątnięcia w szpitalu. – Sąd ogłosi wyrok dopiero 17 listopada, ale jesteśmy dobrej myśli – powiedziała po rozprawach Elżbieta Żuchowicz, przewodnicząca Solidarności w dąbrowskim szpitalu.

Początkowo salowe planowały, że do dnia publikacji wyroku, będą kontynuować trwający o dwóch miesiące protest okupacyjny w Urzędzie Miasta w Dąbrowie Górniczej. – Ta forma protestu jest jednak bardzo wyczerpująca, i fizycznie, i psychicznie, a my już nie mamy złudzeń, że obecne władze miasta zrobią cokolwiek, aby nam pomóc. Dlatego wspólnie podjęliśmy decyzję o zmianie formy protestu i zawieszeniu okupacji. Wpływ na tę decyzję miała też deklaracja Krzysztofa Stachowicza, jednego z kandydatów na prezydenta miasta, który obiecał nam pomoc – powiedziała Elżbieta Żuchowicz.

W sobotę przed południem salowe opuściły budynek magistratu. Przed wejściem czekał na nie Krzysztof Stachowicz. – Jesteście bardzo

Foto: Jacek Zommer



Salowe nie mają już najmniejszych złudzeń, że obecne władze miasta zrobią cokolwiek, aby im pomóc

Salowe liczą na korzystny wyrok sądu pracy. Wierzą, też że kandydat na prezydenta dotrzyma obietnicy.

Chciałem wam podziękować za wytrwałość, bo robiłyście to nie tylko dla siebie, ale dla całej dąbrowskiej społeczności – powiedział. – Ze strony urzędującego prezydenta zabrakło dobrej woli. Bo ja nie widzę żadnego problemu, aby podjąć decyzję bardzo prosta – przywrócić was do pracy w Szpitalu Specjalistycznym.

Jeżeli Bóg da i pozwoli mi wygrać te wybory, to ja podejmę decyzję o przywróceniu was do pracy w szpitalu – zapowiedział Stachowicz. Salowe przywitały tę zapowiedź gromkimi brawami, ale dodały, że jeśli obietnicy nie dotrzyma, to wrócą do magistratu.

– To były bardzo trudne dni, bo nikt nie chciał nas i naszych problemów potraktować poważnie. Wierzymy, że pan Stachowicz dotrzyma obietnicy. Ja mam 37 lat pracy w szpitalu i sama się nie zwolnię. Chcę pracować dalej, póki mam siły – powiedziała Elżbieta Wojtkowiak, jedna z protestujących salowych.

Salowe rozpoczęły protest okupacyjny w Urzędzie Miasta w Dąbrowie Górniczej 7 września. Powodem protestu jest to, że firma Naprzód, która wygrała przetarg na sprzątnięcie dąbrowskiego szpitala, odmówiła przyjęcia ich do pracy na warunkach, na jakich byli zatrudnieni w firmie Aspen poprzednio sprzątnięcia szpitala, do której z kolei trafiły w 2004 roku, po tym jak szpital postanowił wprowadzić outsourcing usług sprzątnięcia. Protestujące oczekują, że nowy usługodawca podpisze z nimi umowy o pracę na czas nieokreślony i zapewni minimalne ustawowe wynagrodzenia.

GRZEGORZ PODŻORNY

Nitroerg przejęty przez KGHM

KGHM Polska Miedź wygrał aukcję na sprzedaż 85 proc. akcji Skarbu Państwa w spółce Nitroerg w Bieruniu i Krupskim Młynie. Pozostałe 15 proc. udziałów, zgodnie z ustawą, nieodpłatnie przejmie załoga zakładu. Związkowcy Solidarności z Nitroergu są zadowoleni z faktu, że inwestorem w ich firmie został właśnie KGHM.

– Z tego inwestora jesteśmy bardzo zadowoleni, bo wciąż będziemy funkcjonować, jako firma z wyłącznie polskim kapitałem. Zdaliśmy sobie sprawę, że nasze przedsiębiorstwo wcześniej czy później zostanie sprywatyzowane, bo ten proces został wpisany w program prywatyzacyjny Ministerstwa Skarbu Państwa. Najważniejsze, że dla nas okazał się bezpieczny. Wcześniej mieliśmy obawy, że udziały Nitroergu wykupi ktoś z konkurencyjnych firm, wyłącznie po to, aby przejąć rynek – informuje Piotr Nowak, przewodniczący Solidarności w Nitroergu.

Nowak wskazuje, że wprawdzie Nitroerg posiada kapitał na inwestycje, ale już sama marka KGHM Pol-

ska Miedź stanowi gwarancję dla przyszłości zakładu i jego załogi. Zdaniem przewodniczącego, taki inwestor, który do tej pory był odbiorcą produktów Nitroergu, stwarza możliwości uruchomienia w zakładzie nowych technologii, pozwalających na intensywny rozwój firmy.

Związkowcy z Solidarności są gotowi do przystąpienia do rozmów z nowym właścicielem na temat pakietu gwarancji pracowniczych. Ich zdaniem umowa społeczna powinna zostać spisana w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Liczą, że w tych negocjacjach merytorycznie będzie ich wspierać działająca w KGHM bardzo prężna organizacja Solidarności.

Spółka Nitroerg rozpoczęła działalność 1 grudnia 2006 r. po formalnym połączeniu zakładów Nitron w Krupskim Młynie i ZTS „Erg-Bieruń” w Bieruniu. Efektem tej fuzji zakład jest największym w Polsce producentem przemysłowych środków strzałowych. Nitroerg zajmuje się również produkcją wyrobów z tworzyw sztucznych oraz dodatku do paliw dla rafinerii.

BEA

Porozumienie w PKP Cargo



Solidarność wynegocjowała, że kolejny etap restrukturyzacji spółki nie spowoduje zwolnień pracowników

Od 1 stycznia 2011 r. planowana jest kolejna restrukturyzacja PKP Cargo. Zarząd firmy tłumaczy, że ten proces związany jest z koniecznością wprowadzania w spółce dalszych oszczędności. Po raz kolejny zamierza zmniejszyć ilość zakładów funkcjonujących w PKP Cargo.

W rezultacie zakład w Tarnowskich Górach w całości przejmie obowiązki siostrzanej firmy w Rybniku, prowadzącej działalność na terenie części województwa śląskiego oraz opolskiego, natomiast do katowickiego PKP Cargo wcielony zostanie małopolski oddział spółki.

Przed tygodniem związkowcy z Solidarności z PKP Cargo wynegocjowali kierownictwem firmy porozumienie, którego najważniejszy zapis głosi, że kolejny etap restrukturyzacji spółki nie spowoduje zwolnień pracowników.

– Zatrudnieni mogą się spodziewać, że otrzymają

proponując pracę w innym miejscowościach lub na innych stanowiskach, zgodnych z ich kwalifikacjami. W przeciwnym wypadku zostaną przekwalifikowani na koszt spółki. Jeśli ich nowe miejsca pracy będą znacznie oddalone od miejsc zamieszkania, to firma zagwarantuje im dodatek alokacyjny – informuje Ryszard Lach, przewodniczący Solidarności w PKP Cargo w Tarnowskich Górach.

Dla pracowników, którzy nie będą chcieli skorzystać z nowych warunków zatrudnienia, przygotowany zostanie program dobrowolnych odejść, zgodnie z którym otrzymają 6 pensji, 3 pensje kodeksowe i 15 tys. zł.

Jeszcze w tym tygodniu związkowcy z PKP Cargo zamierzają rozpocząć rozmowy z zarządem spółki na temat wzrostu wynagrodzeń dla pracowników od 1 stycznia przyszłego roku.

BEA

Związki zaniepokojone sytuacją w PKW

Związki zawodowe działające w Południowym Koncernie Węglowym są zaniepokojone sytuacją w firmie związaną ze spadkiem wydobycia i spadkiem przychodów.

Szefowie ośmiu związków działających w PKW S.A., w tym Solidarności, skierowali do Jana Kurpa, przewodniczącego Rady Nadzorczej PKW S.A. pismo z wnioskiem o pilne spotkanie w tej sprawie.

– Wydobycie za 9 miesięcy tego roku jest o ok. 20 procent niższe od zakładanego. W liczbach bezwzględnych oznacza to, że wydobyto o ok. 800 tys. ton węgla mniej, niż planowano. Taki spadek



Wydobycie w PKW jest o 20 procent niższe niż planowano

wydobycia oznacza spadek przychodów, a to z kolei grozi opóźnieniem realizacji

dwóch ważnych i niezbędnych inwestycji w kopalniach. Jesteśmy coraz poważniej

zaniepokojeni o przyszłość firmy – mówi Waldemar Sopata, przewodniczący Solidarności w PKW S.A.

– W naszej ocenie sytuacja jest bardzo zła, a w najbliższym czasie, przy takim zarządzaniu, może stać się dramatyczna – czytamy w piśmie skierowanym przez związkowców do szefa RN PKW S.A. – Nasze spotkania z zarządem i rozmowy nie przynoszą efektu. Cały czas słyszymy, że w przyszłym roku się poprawi, ale na razie nic na to nie wskazuje. Dlatego chcemy spotkać się z szefem Rady Nadzorczej. Liczymy na jego interwencję – dodaje Sopata.

POD

LUDZIE SOLIDARNOŚCI

Okręg nr 2
(Katowice, Mysłowice, Tychy; powiaty bieruńsko-lędziński i pszczyński)



Bożena Borys-Szopa
58 lat, żonaty, dwoje dzieci i trójka wnuków. Kandyduje do Sejmiku Województwa Śląskiego z ramienia KW PiS, lista nr 5, poz. nr 3, okr. nr 4, współzałożyciel NSZZ Solidarność w kopalni Bobrek, członek prezydium Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów.

Będzin
Bożena Łapaj



Kandydatka do Rady Miasta, lista nr 4, poz. nr 8, okr. nr 3, mieszkanka Będzina, członek NSZZ Solidarność.

Brzeszcze
Dariusz Gierek



36 lat, żonaty, 1 dziecko. Kandydat do Rady Powiatu z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 3, okr. nr 3. Jest kierownikiem Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej Solidarność w Rybniku, pełni funkcję wiceprzewodniczącej MOZ NSZZ Solidarność Oświaty w Rybniku.

Bytom
Roman Poloczek



47 lat, żona Iwona. Kandyduje na radnego z listy KWW Damiana Bartyli, lista nr 26, poz. nr 7, okr. nr 3. Od 2006 roku jest przewodniczącym Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność PEC Sp. z o.o. w Bytomiu.

Chorzów
Sebastian Gajdzik

Ma 33 lata. Kandyduje do Rady Miejskiej w Chorzowie jako bezpartyjny kandydat z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 14, okr. nr 1, jest członkiem Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Pomocy Społecznej przy

Okręg nr 3
(Jastrzębie Zdrój, Rybnik, Żory; powiaty mikołowski, raciborski, rybnicki i wodzisławski)



59 lat, mąż Czesław, trzech dorosłych synów. Kandyduje do Sejmiku Województwa Śląskiego z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 3, okr. nr 3. Jest kierownikiem Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej Solidarność w Rybniku, pełni funkcję wiceprzewodniczącej MOZ NSZZ Solidarność Oświaty w Rybniku.

Okręg nr 4
(Gliwice, Bytom; powiaty gliwicki, lubliński i tarnogórski)



46 lat, żonaty, syn Łukasz. Kandyduje do Sejmiku Województwa Śląskiego z ramienia KW PiS, lista nr 5, poz. nr 2, okr. nr 4, przewodniczący NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania w Bytomiu, Radzionkowie i Piekarach Śląskich.

Andrzej Sławik



poz. nr 2, okr. nr 3, od 2006 r. jest wiceprzewodniczącym NSZZ Solidarność KWK Sośnica-Makoszowy.

Jastrzębie Zdrój
Jan Sosnowski



Ośrodka Pomocy Społecznej w Chorzowie.

Gliwice
Aleksander Biskupski



55 lat, żonaty, dwóch synów. Kandydat na radnego z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 5, okr. nr 3, jest członkiem NSZZ Solidarność KWK Sośnica-Makoszowy.

Zdzisław Goliszewski



Kandyduje do Rady Miejskiej z ramienia KW PiS, lista nr 5, poz. nr 1, okr. nr 5, jest przewodniczącym NSZZ Solidarność w Zakładach Mechanicznych Bumar Łabędy.

Krzysztof Górecki



44 lata, żonaty, trzy córki. Kandyduje na radnego z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 6, okr. nr 5, jest członkiem NSZZ Solidarność KWK Sośnica-Makoszowy.

Mariusz Hoffmann



37 lat. Kandyduje na radnego z listy KW PiS, lista nr 5,

Przewodniczący Regionalnej Sekcji Hutnictwa, oraz wiceprzewodniczący Sekcji Krajowej Hutnictwa NSZZ Solidarność.

Mieczysław Oko



Jest żonaty, ma dwóch synów. Kandydat do Rady Miejskiej KWW Forum Obywatelskie i Piotr Uszok, lista nr 25, poz. nr 3, okr. nr 3, przewodniczący Komisji Oddziałowej NSZZ Solidarność w Domu Maklerskim PKO Banku Polskiego SA, członek Prezydium Komisji Zakładowej Pracowników PKO Banku Polskiego SA, Wiceprzewodniczący Sekcji Krajowej Banków oraz członek Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność.

Ryszard Radomski



53 lata, żonaty, jedno dziecko. Kandydat na radnego z ramienia KW PSL, lista nr 2, poz. nr 3, okr. nr 5, były wiceprzewodniczący NSZZ Solidarność KWK Murcki.

Andrzej Raszyk



42 lata, żonaty, dwoje dzieci. Kandyduje na radnego z ramienia KW PSL, lista nr 2, poz. 3, okr. nr 5, przewodniczący KZ NSZZ Solidarność ESAB Katowice, wiceprzewodniczący MOZ NSZZ Solidarność huty Baildon, członek Komisji Rewizyjnej Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Mikołof
Damian Spyra

48 lat, żonaty, dwoje dzieci. Kandydat do Rady Powiatu z listy KW PiS, Lista nr 5, okr. nr 4, poz. nr 1. Członek KZ NSZZ Solidarność KWK Budryk.



Rybnik
Zdzisław Henryk Plisz



42 lata. Kandyduje do Rady Powiatu z listy KW PO, lista nr 4, poz. nr 5, okr. nr 4, członek MOZ NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty Rybnik.

Wiktor Andrzej Mandrysz



59 lat, kandydat do Rady Miasta. Kandyduje z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 5, okr. nr 1, członek NSZZ Solidarność w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej Rybnik.

Marcin Tomasz Wójcik



39 lat, kandydat do Rady Miasta. Kandyduje z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 8, okr. nr 1, NSZZ Solidarność Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Rybnik.

Gabriel Eliaz Cyrulik



37 lat, kandydat do Rady Miasta. Kandyduje z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 12, okr.

W TWOIM OKRĘGU

nr 1, członek MOZ NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania w Rybniku.

Solidarność w RYFAMA S.A w Rybniku.

Teresa Zielonka



52 lata, kandydatka do Rady Miasta. Kandyduje z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 2, okr. nr 4, członek zarządu MOZ NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty w Rybniku.

Hanna Bożena Wieczorek



44 lata, kandydatka do Rady Miasta. Kandyduje z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 5, okr. nr 4, przewodnicząca NSZZ Solidarność w Zarządzie Zieleni Miejskiej w Rybniku.

Łukasz Sebastian Kwiotek



28 lat, kandydat do Rady Miasta. Kandyduje z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 9, okr. nr 4, członek NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty w Rybniku.

Marek Bohdan Frelich



38 lat, kandydat do Rady Miasta. Kandyduje z listy KW Wyborców Samorządny Rybnik 2010, lista nr 25, poz. nr 10, okr. nr 4, przewodniczący Solidarności w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku.

Siemianowice Śląskie
Maria Urszula Kaczmarska

58 lat, mężatka, matka dwóch synów. Kandyduje



na radną z ramienia KW PiS, lista nr 5, poz. nr 4, okr. 3, pełni funkcję przewodniczącej NSZZ Solidarność w Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz przewodniczącej Regionalnego Sekretariatu Służb Publicznych.

Sosnowiec
Alicja Skarbińska-Poznańska



56 lat. Kandydatka do Rady Miasta. Kandyduje z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 1, okr. 2, przewodnicząca NSZZ Solidarność Pracowników Służby Zdrowia w Sosnowcu.

Jan Musiał



56 lat. Kandydat do Rady Miasta. Kandyduje z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 2, okr. nr 1, członek Solidarności w Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Sosnowcu, przez ostatnie dwie kadencje przewodniczący Komisji Zakładowej.

Ryszard Podsiadło



58 lat. Kandydat do Rady Miasta. Kandyduje z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 5, okr. nr 2, wiceprzewodniczący Solidarności w sosnowieckich Wodociągach.

Danuta Gojna-Ucińska

Kandydatka do Rady Miasta. Kandyduje z listy KW PO,



43 lata. Startuje do Rady Powiatu z listy KW PiS Lista nr 5, poz. nr 5, okr. nr 1, jest członkiem MKZ NSZZ Solidarność w Hucie Cynku Miasteczko Śląskie.

Dariusz Warda



lista nr 4, poz. nr 14, okr. nr 2, przewodnicząca NSZZ Solidarność Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

Anna Sporyszkiewicz



Kandydatka do Rady Miasta. Kandyduje z listy KW PO, lista nr 4, poz. nr 2, okr. nr 3, członek NSZZ Solidarność Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

Tarnowskie Góry
Andrzej Bałchan



53 lata. Kandyduje do Rady Powiatu z listy Stowarzyszenia Inicjatywa Obywatelska, lista nr 24, poz. nr 8, okr. nr 6, przewodniczący MKZ NSZZ Solidarność w Zamet S.A.

Longin Gatys



48 lat, żonaty, troje dzieci. Kandyduje do Rady Powiatu z listy KW PO, lista nr 4, poz. nr 5, okr. nr 1, jest wiceprzewodniczącym NSZZ Solidarność w Hucie Cynku Miasteczko Śląskie.

Damian Piegza



Zabrze
Jan Dąbrowski

58 lat, żonaty, ma dwoje dzieci i czworo wnucząt. Kandyduje na radnego z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 1, okr. nr 1, przewodniczący NSZZ Solidarność w ZM Bumar Mikulczyce. Członek Komisji Rewizyjnej w Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ Solidarność.

Zawiercie
Małgorzata Benc



Kandydatka na prezydenta Zawiercia oraz na radną z ramienia KWW Praca i Samorządność, lista nr 29, poz. nr 1, okr. nr 4, jest kierownikiem Biura Terenowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność z Zawiercia.

Zbyszek Klich



57 lat. Kandyduje do Rady Miejskiej z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 2, okr. nr 1, jest kierownikiem Biura Terenowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

Ryszard Lach



54 lata. Startuje na radnego z listy KW PiS, lista nr 5, poz. nr 1, okr. nr 1, przewodniczący KZ NSZZ Solidarność PKP Cargo Śląski Zakład Spółki.

Elżbieta Susek



42 lata, kandyduje na radną z listy Komitetu Wyborców Przymierze Społeczne, lista nr 28, okr. nr 1, poz. nr 3. Od 2007 r. pełni funkcję przewodniczącej MOZ NSZZ Solidarność Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Powyższe notki zostały opracowane na podstawie informacji przesłanych z Biur Terenowych oraz od samych kandydatów.

Kierowników Biur Terenowych oraz zainteresowanych kandydatów, którzy nie zdążyli wysłać informacji lub wysłali je niepełne, prosimy o ich przesłanie do dnia 15 listopada do godziny 12.00. W następnym numerze notki zostaną powtórzone z tym, że nie będziemy już zamieszczać zdjęć. Informacje powinny zawierać imiona i nazwiska kandydatów oraz nazwy komitetów, z list których startują, numer listy, pozycję na liście, numer okręgu, informację, do jakiego gremium kandydują (rada gminy, miasta, powiatu, czy sejmik), a także wiek kandydata, ewentualnie stan cywilny i liczbę dzieci (to nie jest obowiązkowe). Koniecznie też prosimy o podanie funkcji kandydata w związku. Notki o osobach, które nie są członkami NSZZ Solidarność, nie będą publikowane i proszę ich nie nadsyłać. Prosimy też o podanie danych kontaktowych tych osób, najlepiej numery telefonów.

Informacje proszę przesyłać drogą elektroniczną na adres email: region@solidarnoskatowice.pl

Z Beatą Marynowską, pełniącą obowiązki Okręgowego Inspektora Pracy w Katowicach, rozmawia Agnieszka Konieczny.

PIP to nie tylko kontrole

Na jakie działania Okręgowy Inspektorat Pracy w Katowicach położy szczególny nacisk w najbliższych miesiącach?

– Chcę, aby działania inspektorów pracy skoncentrowały się na prewencji wypadkowej. Liczba wypadków, z którymi mamy do czynienia w województwie śląskim, cały czas utrzymuje się na zbyt wysokim poziomie. Poprawa tego stanu będzie wymagała zwiększonej pracy zarówno ze strony pracodawców jak i inspektorów. Przy czym wzrost poziomu bezpieczeństwa chcielibyśmy osiągnąć nie tylko poprzez kontrole, ale także działania prewencyjno-informacyjne. W szczególności dotyczy to eliminacji zagrożeń w branży budowlanej. Drugim priorytetem działań inspektorów będzie zwiększona kontrola pracodawców, którzy zalegali lub zalegają pracownikom z wypłatą wynagrodzenia. Nie może bowiem dochodzić do sytuacji, gdy pracodawcy nie realizują swego podstawowego obowiązku, jakim jest wypłata wynagrodzenia za pracę wykonaną przez pracownika.

Jak postrzega Pani dotychczasową współpracę OIP z NSZZ Solidarność?

– Kontaktujemy się na bieżąco, wymieniamy poglądy. Co ważne, w sytuacji, gdy na terenie zakładów pracy dochodzi do nieprawidłowości, szybko otrzymujemy informacje. Nasi pracownicy na bieżąco współpracują z NSZZ Solidarność prowadząc na Państwa zaproszenia szkolenia dla działaczy i społecznych inspektorów pracy.

Foto: TSD



Zwiększona kontrola pracodawców zalegających z wypłatami dla pracowników to jeden z priorytetów Beaty Marynowskiej

Chciałabym szerzej włączyć związki do naszych działań prewencyjno-informacyjnych dotyczących eliminacji zagrożeń występujących w poszczególnych branżach. W 2011 r. planujemy zorganizowanie konferencji panelowej, która dotyczyłaby tych kwestii. Samo wydarzenie byłoby pomyślane jako miejsce dialogu strony pracowniczej z przedstawicielami pracodawców, służb bhp oraz innych organów nadzoru i kontroli nad warunkami pracy. Chciałabym także zaprosić związki do szerszej współpracy przy

realizacji poszczególnych programów prewencyjnych. Nie możemy zapominać, że inspekcja pracy to nie tylko kontrole. **Strona związkowa apeluje, by inspektorzy pracy w pełni wykorzystywali swoje uprawnienia i coraz skuteczniej oddziaływali na pracodawców egzekwując prawa pracownicze. Jakie instrumenty mogłyby zwiększyć skuteczność OIP w tym zakresie?** – Instrumenty, którymi dysponują inspektorzy pracy, oceniam jako skuteczne. Na pewno naszą pracę

ułatwiłoby wprowadzenie przejrzystych uregulowań dotyczących obowiązku uprzedniego zawiadomienia pracodawcy o przeprowadzeniu kontroli przez inspektora pracy. Obecny stan daleki jest od doskonałości – inspektor zamiast skupiać się na kontroli, musi koncentrować się na szeregu biurokratycznych wymogów. Niezmiernie ważne jest również, aby inspektorzy byli ekspertami w swych dziedzinach – temu służą zespoły branżowe powołane w ramach okręgowego inspektoratu pracy. Co ważne doświadczenia z przeprowadzanych kontroli są analizowane i stają się podstawą kolejnych planów działania. Systematycznie wysyłamy naszych pracowników na szkolenia – to pozwala im być na bieżąco jeśli chodzi o zagadnienia technicznego bezpieczeństwa jak i prawa pracy.

Jak inspektorzy pracy postrzegają rolę organizacji związkowych w zakładach?

– Związki zawodowe odgrywały i odgrywają dużą rolę w zakładach pracy. Umożliwiają nawiązanie równorzędnego dialogu z pracodawcą. Z punktu widzenia PIP istotne jest to, że poprzez funkcjonowanie społecznych inspektorów pracy związki realnie wpływają na stan przestrzegania przepisów bhp w firmie. To także ze strony związków wielokrotnie mamy sygnały o nieprawidłowościach dziejących się u pracodawcy – umożliwia nam to skuteczne interwencje.

Masz prawną gwarancję równości

Zarabiasz mniej, bo należysz do Solidarności? Jesteś źle traktowany, bo przynależysz do jakiejś partii głosującej? Pracodawca pyta cię, czy w najbliższych latach zamierzasz zejść w ciążę? Wszystko to może oznaczać, że jesteś ofiarą dyskryminacji.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zakazuje dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny. Wprowadza także zasadę równego traktowania kobiet i mężczyzn. Art. 33 ustawy zasadniczej przyznaje obu płciom równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów oraz do takiej samej płacy za jednakową pracę.

Zasady te znajdują uszczegółowienie w Kodeksie pracy, który precyzuje kryteria równego traktowania w pracy. Są to płeć, wiek, niepełnosprawność, rasa, religia, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkowa, pochodzenie etniczne, wyznanie i orientacja seksualna. Zgodnie z polskim prawem pracownicy powinni być równo traktowani w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Nie zawsze zróżnicowanie podejścia do pracownika jest dyskryminacją. Bywa dozwolone w ściśle określonych przypadkach. Dyskryminacją nie będzie oczywiście zatrudnienie mężczyzny do męskiej roli teatralnej czy skierowanie oferty pracy w chińskiej restauracji wyłącznie do Azjatów. Również kobieta w ciąży

będzie inaczej traktowana niż reszta pracowników.

Jeśli pracownik czuje się dyskryminowany, może dochodzić swoich praw w sądzie. Co ważne, w tym wyjątkowym przypadku to pracodawca, a więc pozwany, musi wykazać, że w jego firmie dyskryminacja nie występuje. Przeniesienie ciężaru dowodu ma być ułatwieniem dla osób dyskryminowanych, które często nie dysponują dowodami i występują ze słabszej w stosunku do pracodawcy pozycji.

Jeśli okaże się, że faktycznie pracodawca dopuścił się dyskryminacji, to wówczas pracownik może żądać nie tylko zaprzestania takich zachowań i przeprosin, ale również odszkodowania. Ma też prawo do wyrównania różnic w wynagrodzeniu, jeśli dyskryminacja polegała na niższym wynagrodzeniu za tę samą pracę.

WOJCIECH GUMUŁKA

Rozpoznawanie dyskryminacji i sposoby jej zwalczania to tylko niektóre tematy szkolenia „Współczesne wyzwania dla partnerów społecznych”

zorganizowanego w ramach projektu „Dialogiem, nie styliskiem – profesjonalizacja NSZZ Solidarność jako partnera dialogu społecznego”. Więcej na temat kolejnych szkoleń i całego projektu prowadzonego przez Śląsko-Dąbrowską Solidarność można przeczytać na stronie www.dialogspoleczny.eu.



Ochroniarze z marketów zabezpieczą porty lotnicze?

Ochroniarze, którzy do południa patrzą na ręce klientom supermarketu, po południu będą pilnować bezpieczeństwa w Międzynarodowym Porcie Lotniczym.

– To brzmi jak kiepski żart, ale jest to niestety realne. Takie zagrożenie niosą ze sobą zmiany w ustawie prawo lotnicze – ostrzega Arkadiusz Derebisz, szef zakładowej Solidarności w Międzynarodowym Porcie Lotniczym Katowice w Pyrzowicach.

Prace nad rządowym projektem zmian w prawie lotniczym dobiegają końca i według informacji związkowców na początku grudnia projekt trafi pod głosowanie. Zmiany mają na celu dostosowanie przepisów krajowych do uregulowań unijnych. – Część tych zmian jest konieczna, ale ogromne kontrowersje budzi pomysł przejęcia przez zarządzającego portem całości kontroli bezpie-

czeństwa, a konkretnie możliwość wynajęcia zewnętrznej firmy ochroniarzkiej do wykonywania tych obowiązków – mówi Derebisz.

Do tej pory bezpieczeństwo osób i bagażu w ruchu międzynarodowym strzegła Straż Graniczna (SG), a w ruchu krajowym oraz na przejściach służbowych wewnętrzna służba ochrony. – Straż Ochrony Lotniska (SOL). Według nowych uregulowań kontrolę bezpieczeństwa mają prowadzić wyłącznie służby podległe lotnisku. Rząd w ten sposób może się pozbyć części kosztów związanych z utrzymaniem funkcjonariuszy Straży Granicznej. Na lotnisku mają pozostać tylko funkcjonariusze niezbędni do wykonania kontroli paszportowej.

Oszacowano, że przejęcie od SG innych dotychczasowych obowiązków tej służby będzie port w Pyrzowicach kosztowa-

ło 8 mln zł. Prezesi polskich portów alarmowali, że te zmiany niekorzystnie wpłyną na poziom bezpieczeństwa na polskich lotniskach, że będą zmuszeni podnieść opłaty lotniskowe, aby zrekomensować ponoszone wydatki, związane z zatrudnieniem i przeszkoleniem nowych pracowników. Każda taka osoba musi ukończyć kurs kosztujący ok. 5 tys zł, aby otrzymać specjalny certyfikat Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

– Prawdopodobnie skuteczny lobbingski ochroniarzki sprawił, że w projekcie dopuszczono możliwość wynajęcia zewnętrznej agencji ochrony. Dla takiej firmy 8 mln to łakomy kąsek i aby go zdobyć zapewni zarządcę, że zadba o bezpieczeństwo taniej niż on własnymi siłami. Ale jestem przekonany, że odbędzie się to kosztem obniżenia standardów bezpieczeństwa i

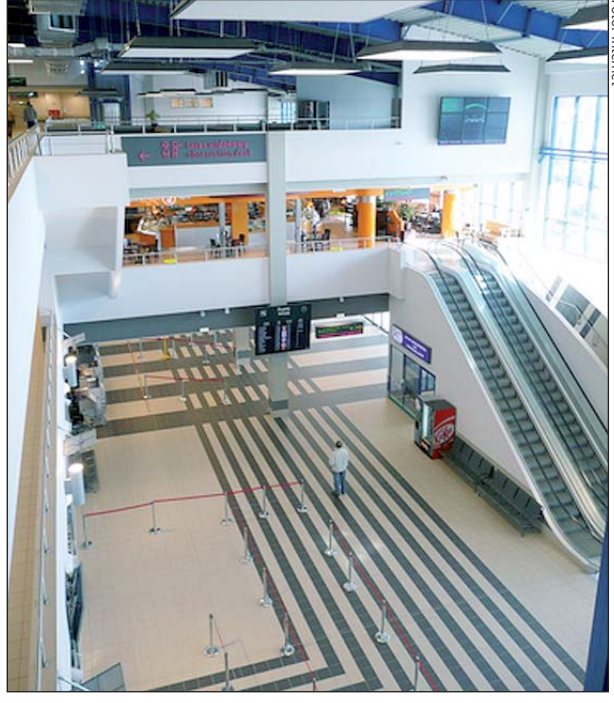


Foto: Internet

Zewnętrzne agencje ochrony nie będą w stanie utrzymać standardów bezpieczeństwa na lotniskach – twierdzą związkowcy

kosztem fachowców obecnie zatrudnionych w SOL – podkreśla szef zakładowej „S”.

– Wiem jak wygląda praca w takich agencjach – umowy na czas określony, umowy zlecenia, duża rotacja pracowników, przerzucanie na różne odcinki – raz sklep, drugi raz parking. Czy takie standardy zatrudniania gwarantują utrzymanie standardów bezpieczeństwa na lotnisku? Na pewno nie. W porcie we Wrocławiu jakiś czas temu eksperymentowano z agencją ochrony i szybko z tego zrezygnowano, wracając do własnych służb. Protestujemy przeciwko próbie wprowadzenia tego eksperymentu na innych polskich lotniskach. I naprawdę nie chodzi tu tylko i wyłącznie o prawa pracowników SOL, tu chodzi o bezpieczeństwo pasażerów i lotnisk – dodaje Derebisz.

Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu prawo-pracy.pl. Serwis prawo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpraw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

Ustawa Kodeks pracy:

Ryzyko zawodowe a rozwiązywanie umowy

Czy niewypełnienie obowiązku pracodawcy z art. 207¹ jest ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków wobec pracownika? Pracownik nie zmienił stanowiska, ale zwiększył się teren jego działania, na co pracownik pisemnie się zgodził. Następnie po 10 dniach wypowiedział umowę o pracę na podstawie art. 55 § 1¹, uzasadniając, że nie został poinformowany o ryzyku zawodowym na swoim stanowisku pracy po zwiększeniu terenu działania. Uważa, że powinien mieć ponownie przekazaną informację zgodnie z art. 207¹ i 226 K.p. Czy pracownik ma rację?

Zgodnie z art. 226 Kodeksu pracy pracodawca:

1. ocenia i dokumentuje ryzyko zawodowe związane z wykonywaną pracą oraz stosuje niezbędne środki profilaktyczne zmniejszające ryzyko,
2. informuje pracowników o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą, oraz o zasadach ochrony przed zagrożeniami.

Informacje na temat częstotliwości przeprowadzania oceny ryzyka zawodowego zawiera Polska Norma PN-N-18002:2000 Systemy zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy. Ogólne wytyczne do oceny ryzyka zawodowego.

Polska norma zaleca przeprowadzanie oceny ryzyka zawodowego okresowo i zawsze wówczas, gdy wykorzystywane do jego oceny informacje straciły swoją aktualność, a w szczególności w następujących przypadkach:

- Podczas tworzenia nowych stanowisk pracy.
- Przy wprowadzaniu zmian na istniejących stanowiskach pracy.
- Gdy nastąpiła zmiana wymagań dotyczących dopuszczalnych poziomów czynników niebezpiecznych oraz

Poinformowanie pracownika o ryzyku i zasadach ochrony przed zagrożeniami **powinno nastąpić przed dopuszczeniem pracownika do określonej pracy.**

czynników szkodliwych i uciążliwych w środowisku pracy.

- Gdy zastosowano nowe środki ochrony (środki ochrony indywidualnej i środki ochrony zbiorowej).
- Gdy na terenie przedsiębiorstwa różne zadania (prace) wykonują pracownicy innych przedsiębiorstw.
- Gdy występuje potrzeba okresowej oceny ryzyka. Okresową ocenę ryzyka zawodowego należy wykonywać przede wszystkim na tych stanowiskach, na których rejestruje się wiele wypadków przy pracy lub chorób zawodowych, a zastosowane środki profilaktyczne nie powodują zmniejszenia liczby wypadków lub chorób.

Przepisy prawa określają tylko, że informowanie pracowników o ryzyku zawodowym powinno się odbywać w sposób przyjęty w zakładzie pracy, tj. w formie np.:

- zapisów w regulaminie pracy,
- informacji ogłaszanej na tablicach informacyjnych,
- informacji przekazywanych w trakcie szkoleń itd.

Poinformowanie pracownika o ryzyku i zasadach ochrony przed zagrożeniami powinno nastąpić przed dopuszczeniem pracownika do określonej pracy.

Zgodnie z art. 55 § 1¹ K.p. pracownik może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika; w takim przypadku pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, a jeżeli umowa o pracę została zawarta na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy – w wysokości wynagrodzenia za okres 2 tygodni.

Czy jednak brak informacji o ryzyku dla pracownika, gdy nie zmienił się zakres jego czynności i jest to ciągłe to samo stanowisko, może być uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (zakładam, że generalnie pracownik otrzymał informację o ryzyku)? Moim zdaniem nie. Brak informacji o ryzyku w opisanym przez Panią sytuacji nie uzasadnia rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1¹.

Co można uznać za ciężkie naruszenie obowiązków pracownika?

Zgodnie z Wyrokiem Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 8 października 2009 r. (II PK 114/2009, LexPolonica nr 2153911, „Gazeta praca i podatków” 2010/50):

„Podobnie jak w przypadku rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia przez pracodawcę (art. 52 K.p.), rozważane zakończenie stosunku pracy przez pracownika ma charakter nadzwyczajny i może być uzasadnione jedynie w wyjątkowych przypadkach. Należy też przyjąć, że «ciężkość» naruszenia w rozumieniu art. 55 § 1¹ K.p. obejmuje co do zasady element winy pracodawcy (polegającej na możliwości

postawienia mu zarzutu niewłaściwego, nagannego zachowania) oraz spowodowanie istotnie negatywnych konsekwencji (szkody) w sferze interesów majątkowych lub niemajątkowych pracownika”.

Mimo wszystko rozwiązanie umowy o pracę przez pracownika należy uznać za skuteczne, ponieważ dla jego skuteczności nie jest wymagane, aby przyczyny wskazane przez pracownika rzeczywiście wystąpiły.

Jakie ma Pani uprawnienia w obecnej sytuacji?

Otóż może Pani wystąpić do sądu o odszkodowanie od pracownika.

Zgodnie z art. 61¹ K.p.: „W razie nieuzasadnionego rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 11, pracodawcy przysługuje roszczenie o odszkodowanie. O odszkodowaniu orzeka sąd pracy”.

Odszkodowanie, o którym mowa w art. 61¹, przysługuje w wysokości wynagrodzenia pracownika za okres wypowiedzenia, a w przypadku rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy – w wysokości wynagrodzenia za okres 2 tygodni (art. 61² § 1).

Na marginesie dodam, że nieprzestrzeganie obowiązku określonego w art. 226 K.p. i całkowity brak informacji o ryzyku zawodowym stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracownika, sankcjonowane karą grzywny (art. 283 § 1 K.p.). Pracodawca może narazić się także na odpowiedzialność odszkodowawczą wobec pracownika na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego (art. 471 i nast. K.c.).

KAMILLA STEFANIUK
-BORÓWKA

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

„S” do parlamentu: więcej dla ubogich

NSZZ Solidarność protestuje przeciwko łamaniu przez rząd porozumień zawartych w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych.

Przyjęte przez Komisję Krajową w zeszłą środę stanowisko w sprawie łamania przez rząd zasad dialogu społecznego, to efekt lekceważenia przez rząd porozumień zawieranych przez partnerów społecznych w Komisji Trójstronnej.

Pod koniec października Rada Ministrów odrzuciła drugą po porozumieniu w sprawie płacy minimalnej, uchwałę Komisji Trójstronnej dotyczącą podwyższenia kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń z pomocy społecznej. „Powyższe decyzje rządu uderzają w

najsłabsze grupy społeczne tj. w ubogich pracujących oraz w najuboższe rodziny żyjące poniżej minimum egzystencji, czyli na granicy biologicznego wyniszczenia” – czytamy w stanowisku KK.

Zdaniem NSZZ Solidarność odrzucenie porozumień zawartych w Trójstronnej Komisji, których stroną jest rząd, świadczy o pozorowaniu dialogu społecznego. Dlatego w kolejnym stanowisku, Komisja Krajowa domaga się od parlamentarzystów, aby w trakcie prac nad ustawą budżetową na 2011 r. uwzględnili sytuację osób najuboższych i wzięli pod uwagę rosnące koszty utrzymania w tym podwyżki cen żywności i nośników energii.

Niepełnosprawny? Radź sobie sam

Obniżenie dopłat do zatrudnienia osób niepełnosprawnych oraz zaostrzenie wymogów dla zakładów pracy chronionej przewiduje uchwalona przez sejm nowelizacja ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, to oszczędzanie kosztem najbiedniejszych – uważa Solidarność.

Zgodnie z nowelizacją obniżone zostaną dopłaty do zatrudnienia pracowników o lekkim i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. W pierwszym przypadku dopłata ma wynosić 40 proc. najniższego wynagrodzenia, a w drugim 100 proc. (obecnie jest to odpowiednio 60 i 140 proc.). Podwyższeniu ulegną natomiast dopłaty dla osób niepełnosprawnych w stopniu znacznym z 160 proc. płacy minimalnej do 180 proc. Jednocześnie nowelizacja wprowadza przepis, zgodnie z którym firma chcąc uzyskać status zakładu pracy chronionej musi zatrudnić min. 20 proc. osób o znacznym stopniu niepełnosprawności, obecnie jest to 10 proc.

– Problem w tym, że pracowników o znacznym stopniu niepełnosprawności jest niewiele. To są osoby naprawdę bardzo mocno poszkodowane, z poważnym kregosłupem, całkowicie

niewidome itd. Jest naprawdę mało zakładów, w których takie osoby mogą pracować. Dostosowanie się do nowego wskaźnika będzie bardzo trudne. Już dzisiaj, kiedy wynosi on jedynie 10 proc., zakłady często mają spory problem, żeby znaleźć odpowiednią liczbę pracowników niepełnosprawnych w stopniu znacznym – poinformował Ryszard Naglak, przewodniczący Regionalnej Sekcji Koordynacyjnej Osób Niepełnosprawnych NSZZ Solidarność.

Nowa ustawa wprowadza również inne zaostrzenia wymogów stawianych zakładom pracy chronionej. Likwidacji mają ulec m.in. zwolnienia z podatków od nieruchomości, leśnego, rolnego i od czynności cywilnoprawnych, którymi do tej pory cieszyły się firmy zatrudniające osoby niepełnosprawne. – To jest zamach na zakłady pracy chronionej i oszczędzanie na najuboższych. Nie wiem kto na tym zyska, ale na pewno stracą niepełnosprawni, bo zatrudniające ich firmy po prostu upadną. Ta nowelizacja jest zupełnie nieprzemyślana. Bardzo żałuję, że nikt nie zadał sobie trudu, aby ją skonsultować z naszym środowiskiem – powiedział Naglak.

ŁK

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:
Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Wojciech Gumułka (Kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, Rzecznik ZR), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzomy | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** ZR pok 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl | **DRUK:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekret@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: organizator@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

Śląsko-Dąbrowska Solidarność, władze miasta Zabrze oraz Stowarzyszenie Represjonowanych w Stanie Wojennym **wspólnie zorganizują regionalne obchody rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.**

WSPÓLNE OBCHODY GRUDNIOWEJ ROCZNICY

Wzabrzańskim Urzędzie Miasta porozumienie w tej sprawie podpisali: przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda, prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik oraz Eugeniusz Karasiński, przewodniczący Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym.

– Co roku staramy się w sposób godny obchodzić rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Niejednokrotnie mijamy się, organizując uroczystości w tym samym dniu, w różnych miejscach. Postanowiliśmy scentralizować te obchody, abyśmy w tę niezwykle ważną rocznicę mogli się spotykać wszyscy razem. Bardzo cieszymy się, że do tej pięknej inicjatywy Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym udało się pozyskać władze Zabrze i panią prezydent – mówi przewodniczący KK NSZZ Solidarność Piotr Duda. – W ten sposób możemy także podziękować tym, którzy 29 lat temu, nie tylko w Zabrzu-Zaborzu, ale także w Jastrzębiu, Strzelcach Opolskich i wielu innych miejscach w Polsce poświęcali swoje zdrowie, a nawet życie, żebyśmy mogli dzisiaj żyć w wolnym kraju – dodał.



Foto: ISD

Porozumienie w sprawie obchodów 29. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego podpisane

W ośrodku w Zaborzu przetrzymywano ok. 600 internowanych działaczy Solidarności.

– Myślę, że w sercach i umysłach Polaków 13 grudnia 1981 r. to data wyjątkowa. Zabrze to pod tym względem miejsce szczególne, bo to właśnie tutaj, na ulicy Janika tak wielu internowanych spędziło ten trudny czas – mówiła Małgorzata Mańka-Szulik.

Ośrodek internowania w Zabrzu-Zaborzu był największą

tego typu placówką w naszym regionie, dlatego też postanowiono, że regionalne obchody rocznicy wprowadzenia stanu wojennego odbędą się właśnie tam. – Uważamy, że najlepszym miejscem obchodów będzie Zabrze Zaborze. To tam w stanie wojennym, na terenie zakładu karnego przetrzymywano 600 internowanych działaczy Solidarności. To miejsce symboliczne, w którym próbowano zabić wiarę w odzyskanie wolności, a w którym, wbrew tym zamiarom, ta wiara się umacniała. Niezlomność i poświęcenie ludzi Solidarności przetrzymywanych w ośrodku w Zabrzu Zaborzu

stały się fundamentem, na którym możemy budować naszą wolną i nowoczesną Polskę – czytamy w porozumieniu.

Sygnatariusze porozumienia zgodnie zaznaczają, że zabrzańskie uroczystości mają być także żywą lekcją historii dla młodych pokoleń – Musimy dbać o to, aby ta rocznica nie uległa zapomnieniu. Utrwalanie ważnych dat w zbiorowej pamięci narodu nie powinno się odbywać tylko za pośrednictwem szkolnych ławek – ocenia Eugeniusz Karasiński, internowany w stanie wojennym w ośrodku w Zabrzu Zaborzu.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Piłkarze z Boryni znowu byli najlepsi

Drużyna z KWK Borynia zwyciężyła w VIII Turnieju Piłkarskim im. Kazimierza Zachnika. Drugie miejsce zajęł zespół z Zakładu Górniczego Sobieski, a trzecie związkowcy z jaworznickiej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej.

Turniej odbył się w hali MCKiS w Jaworznie. Do tegorocznych rozgrywek przystąpiło 5 drużyn, które rozgrywały mecze w systemie „każdy z każdym”. Zwycięska drużyna wygrała wszystkie swoje spotkania.

Królem strzelców turnieju został Łukasz Olszewski z zespołu KWK Borynia, a najlepszym bramkarzem Jacek Siemek z drużyny Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie.

Nagrody uczestnikom turnieju wręczyli Piotr Duda, przewodniczący Komisji Kra-



Foto: ISD

Podczas turnieju padło 36 bramek. Tylko jeden mecz zakończył się bezbramkowym remisem

jowej NSZZ Solidarność oraz jego zastępca Bogdan Biś.

Gratulując piłkarzom Piotr Duda przypomniał, że inicjatorem piłkarskich rozgrywek związkowców był osiem lat temu śp. Kazimierz Zachnik, członek Prezydium Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. – On na pewno patrzy dzisiaj

na nas i jest z nas dumny – powiedział Piotr Duda. Przewodniczący podziękował uczestnikom turnieju, piłkarzom oraz szefom komisji zakładowych.

– Dziękuję tym, którzy pamiętają o tym turnieju, wam zawodnikom, ale również waszym szefom,

którzy cały rok organizują w komisjach zakładowych zabawę i sport. To są bardzo ważne rzeczy – podkreślił Piotr Duda.

Turniej od kilku lat organizowany jest w Jaworznie. Zawodnicy z Boryni zwyciężyli drugi raz z rzędu.

AGA

Tabela wyników

ZG Sobieski – KWK Bielszowice 3:1
KWK Borynia – PSP Jaworzno 5:1
ZG Sobieski – MOZ Baildon 1:1
KWK Bielszowice – PSP Jaworzno 0:0
MOZ Baildon – KWK Borynia 1:3
PSP Jaworzno – ZG Sobieski 1:5
KWK Bielszowice – MOZ Baildon 0:2
KWK Borynia – ZG Sobieski 3:2
MOZ Baildon – PSP Jaworzno 2:3
KWK Borynia – KWK Bielszowice 3:0

Pamięci Władka

Najbliższa rodzina, przyjaciele, związkowcy ze Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności oraz poczty sztandarowe uczestniczyły w mszy św. w intencji śp. Władysława Mołeckiego, odprawionej w trzecią rocznicę jego śmierci, w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Żarkach-Letnisku.

– Wiara powołuje nas do tego, abyśmy w tym życiu byli gotowi do służby innym, abyśmy się zapracowywali, bo wtedy nawet jeśli tutaj to życie utracimy, zachowamy je na życie wieczne – mówił w trakcie homilii ks. Gabriel Mołeckie, syn Władysława Mołeckiego.

Przed mszą uczestnicy uroczystości zebraли się przy grobie

wiceprzewodniczącego ZR, by w zadumie zapalić znicze i złożyć kwiaty. – Tak długo będą żyli w naszych sercach, jak długo będziemy o nich pamiętali – mówił Piotr Duda, przewodniczący KK. Wspomnił też sylwetki innych zmarłych członków Prezydium ZR, Kazimierza Zachnika i Józefa Wiśniowskiego.

Władysław Mołeckie zmarł 5 listopada 2007 roku, był wiceprzewodniczącym Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności i wieloletnim przewodniczącym związku w Hucie Katowice. Zapamiętaliśmy go jako człowieka pogodnego i życzliwego, który zawsze znajdował czas dla innych i nigdy nikomu nie odmówił pomocy.

AGA



Foto: Jacek Zommer

5 listopada minęła trzecia rocznica śmierci Władysława Mołeckiego

30-lecie Solidarności w Czechowicach

Związkowcy z Solidarności z Czechowic-Dziedzic świętowali 30. rocznicę powstania związku.

Uroczystości zainaugurowane zostały mszą świętą, odprawioną w miejscowym Kościele Św. Andrzeja Boboli przez ks. Janusza Śliwę. Nabożeństwo uświetniły liczne poczty sztandarowe. Na mszy obecni byli związkowcy z Solidarności, przedstawiciele władz miasta oraz jego mieszkańcy.

Kulminacyjnym punktem czechowickich obchodów 30-lecia Solidarności było spotkanie związkowców z dwóch sąsiadujących ze sobą regionów w Miejskim Domu Kultury. Władze Regionu Śląsko-Dąbrowskiego reprezentował wiceprzewodniczący Sławomir Ciebiera, a Region

Podbeskidzie przewodniczący Marcin Tyrna. W spotkaniu uczestniczyli również miejscy i powiatowi samorządowcy, duchowni z czechowickiego dekanatu oraz mieszkańcy miasta. Ale najważniejszymi, honorowymi gośćmi byli weterani miejscowej Solidarności, którym młodzież szkolna wręczyła wiązanki kwiatów. Przedstawiciele władz miasta gratulowali związkowcom pięknego jubileuszu oraz dziękowali im za współpracę.

W części artystycznej spotkania wystąpił zespół „Dzień dobry”, który zaprezentował utwory Jacka Kaczmarskiego, Marka Grechuty i Jana Pietrzaka. Słynny hymn Pietrzaka „Żeby Polska była Polską” cała sala odśpiewała na stojąco.

BEA



Foto: ISD

Najważniejszymi gośćmi byli weterani miejscowej Solidarności